

Zakupy kontrolowane i nowe uprawnienia UOKiK

8 września 2015

Senat nie wprowadził poprawek do ustawy, która ma przyznać prezesowi UOKiK nowe uprawnienia i zapewnić, że firmy nie będą nam wciskać niepotrzebnych usług finansowych. Niektóre organizacje dopatrują się w tej ustawie nawet niezgodności z konstytucją. Inne zwracają uwagę na szybkie tworzenie ustawy, bez patrzenia na stronę społeczną.

W ubiegłym tygodniu powstająca „Ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów” była w Senacie, który nie wprowadził do niej poprawek.

Przypomnijmy krótko cele wdrożenia tej ustawy.

- Nowelizacja ma wprowadzić skuteczniejszą ochronę na rynku usług finansowych, zabraniając oferowania konsumentom takich usług finansowych, które nie odpowiadają ich potrzebom.
- UOKiK będzie mógł korzystać z tzw. „tajemniczego klienta”, czyli zakupu kontrolowanego. Skorzystanie z tego narzędzia będzie możliwe wyłącznie za zgodą sądu. Nie będzie mogło mieć charakteru prowokacji.
- Ustawa ma wprowadzić narzędzia do szybkiej reakcji w postaci tzw. decyzji tymczasowych. Taka decyzja mogłaby być wydana przed zakończeniem postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i miałaby zobowiązać przedsiębiorcę do zaniechania określonych działań.
- UOKiK będzie mógł wyrazić swój pogląd w indywidualnej sprawie przed sądem powszechnym, jeśli przemawia za tym interes publiczny. Prezes UOKiK zyska też możliwość publikowania bezpłatnych komunikatów i ostrzeżeń w publicznym radiu i telewizji.

– Ustawa ma zmienić funkcjonowanie systemu tzw. klauzul niedozwolonych. To Prezes UOKiK będzie sam oceniał abuzowność danego zapisu i zakazywał jego stosowania. Przedsiębiorca, który nie zgodzi się z decyzją UOKiK, będzie miał możliwość złożenia odwołania do SOKiK. Szczegóły w tekście pt. Zakupy kontrolowane i zmiany w klauzulach niedozwolonych – UOKiK bliżej nowych uprawnień.

Ustawa jest na dobrej drodze do wejścia w życie. Generalnie ma ona służyć ochronie konkurencji i konsumentów m.in. na rynku usług finansowych. Czy ten cel zostanie osiągnięty? Jarosław Ryba ze Związku Firm Pożyczkowych jest raczej dobrej myśli.

– Największym pozytywem jest szybkie eliminowanie z rynku nieuczciwych ofert za pomocą tzw. decyzji tymczasowej. Dodatkowo zwiększy się przejrzystość wykazu klauzul niedozwolonych, których rejestr do tej pory był mało czytelny, a przez to nieużyteczny. Firmy, które, zamiast wieloletniej szarpaniny w sądzie, zobowiążą się do natychmiastowego usunięcia niedozwolonych postanowień, będą mogły uniknąć kary finansowej. To pozytywne rozwiązania, które zwiększą efektywność i jakość nadzoru nad prawami konsumenta w branży finansowe – uważa prezes ZFP.

Jarosław Ryba zauważa oczywiście wady. Pewnym zagrożeniem może być uznaniowość wydawanych decyzji.

– Rozumiemy, że nie wszystko można zapisać w paragrafach, więc Urząd musi mieć swobodę interpretacji, aby na skomplikowanym rynku finansowym działać skutecznie. Wydaje mi się, że dotychczas Urząd swoimi decyzjami zapracował na duży kredyt zaufania ze strony przedsiębiorców i ta władza absolutna nie będzie nadużywana. Wielką niewiadomą pozostaje jednak to, jak w przyszłości z tak szerokich uprawnień będą korzystać następcy Prezesa UOKiK oraz czy Urząd nie zostanie wykorzystany do walki frakcji politycznych – dodaje Jarosław Ryba.

Prezes ZFP powiedział też, że jego organizacja generalnie pozytywnie ocenia ustawę i oczekuje, że wyposażony w nowe uprawnienia urząd skutecznie oczyści rynek z podmiotów parafinansowych, które mają tylko pozornie atrakcyjne oferty.

Organizacja Business Centre Club jest mniej przekonana do ustawy. Wskazała ona, że ochrona konkurencji i konsumentów została w ostatnim czasie wzmocniona w nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, która weszła w życie na początku tego roku.

– Kilka miesięcy po nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, nie znajdujemy rzeczowych argumentów dla kolejnego, jeszcze silniejszego wzmocnienia kompetencji prezesa UOKiK, przy czym wskazać należy, że rozwiązania proponowane w projekcie, jako ograniczające swobodę działalności gospodarczej oraz budzące liczne wątpliwości interpretacyjne, należy ocenić krytycznie – czytamy w oświadczeniu wydanym przez BCC.

BCC ma zastrzeżenia m.in. do przekazania prezesowi UOKiK możliwości orzekania o stosowaniu klauzul abuzywnych. Zdaniem organizacji tylko niezawisły sąd powinien rozstrzygnąć, czy dana klauzula jest nieuczciwa. centralny organ administracji rządowej, jakim jest prezes UOKiK, nie daje rękojmi pełnej niezależności i niezawisłości.

Zastrzeżenia BCC budzą również decyzje tymczasowe. Decyzja prezesa UOKiK podlegać będzie wykonaniu pomimo jej zaskarżenia, a przed wydaniem decyzji, stronie nie będzie przysługiwać prawo do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Zdaniem BCC, jest to zbyt daleko idące ograniczenie podstawowych praw przedsiębiorcy. BCC uważa nawet, że to rozwiązanie może być niezgodne z Konstytucją RP, a w szczególności zgodności z art. 78 Konstytucji RP obejmującym zasadę czynnego udziału strony w postępowaniu, art. 20 i art. 22 Konstytucji RP (wolność działalności gospodarczej), art. 31 ust. 3 Konstytucji PR

(zasada proporcjonalności).

e-Izba: Było szybko, zabrakło konsultacji

Komentarza w tej sprawie udzieliła nam również Izba Gospodarki Elektronicznej. Jej przedstawiciele podkreślali, że w Sejmie projekt ustawy procedowany był w nadzwyczajnym tempie. Zamiast Pani Premier, projekt uzasadniał Prezes UOKiK – Adam Jasser. Przedstawicielom e-Izby i innych organizacji społecznych udało się wziąć udział także w posiedzeniu Komisji Gospodarki i Podkomisji Nadzwyczajnej, poświęconej temu projektowi.

– W trakcie prac podkomisji, przedstawiciele e-Izby zgłosili szereg uwag, związanych z nieostrym katalogiem kompetencji UOKiK i koniecznością nałożenia na UOKiK obowiązku stworzenia przejrzystego rejestru klauzul (...) którego analiza pozwoli przedsiębiorcom na konstruowanie wzorców umów, które nie będą zawierały klauzul abuzywnych. Prezes UOKiK jednak, tak jak w trakcie prac na etapie rządowym zapewniał, że nasze wątpliwości i propozycje są nieuzasadnione, a sama ustawa będzie stosowana zgodnie ze zgłaszanymi przez e-Izbę postulatami, pomimo braku wyraźnych zapisów ustawowych – powiedział Dziennikowi Internautów Łukasz Kiczma, członek zarządu e-Izby.

Zdaniem e-Izby podkomisja uwzględniła tylko nieistotne, drobne poprawki redakcyjne niektórych przepisów.

– Zignorowano wszystkie postulaty nielicznych zresztą przedstawicieli organizacji biznesu. W dn. 23 lipca 2015 r. komisja zatwierdziła wszystkie zgłoszone w podkomisji poprawki, a próby merytorycznej dyskusji Prezes UOKiK zbywał tym, że każda z uwag została już szczegółowo omówiona w pracach podkomisji.

– W kwestii dopracowania definicji „abuzywności” klauzuli, UOKiK podczas obrad Konferencji Uzgodnieniowej zapewnił jedynie, że po wejściu Ustawy w życie sporządzi wytyczne, mające pomóc przedsiębiorcom w ocenie stosowanych wzorców

umownych, pod kątem występowania w nich klauzul niedozwolonych. UOKiK całkowicie zrezygnował z trybu składania powiadomienia w formie wniosku, na rzecz składania przez konsumentów, rzeczników konsumentów, Rzecznika Ubezpieczonych lub organizację konsumencką zawiadomienia, dotyczącego podejrzenia naruszenia zakazu stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych. Przedmiotową zmianę, ocenianą jako jedną z najważniejszych, wprowadzono jako w ogóle nie skonsultowaną ze stroną społeczną. Obecny model, według przyjętej Ustawy zakłada, że wskazane wyżej organizacje będą mogły jedynie złożyć zawiadomienie i doprowadzić do wszczęcia postępowania przez Prezesa UOKiK, a nie jak dotychczas było stosowane – bezpośrednio przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Podmiot składający zawiadomienie nie staje się już automatycznie stroną postępowania. Będzie mógł natomiast wnioskować o dopuszczenie do postępowania w charakterze strony. Co najważniejsze, ustawa wprowadziła zmianę trybu rozpatrywania zapisów, co do których są zastrzeżenia, z trybu sądowego na tryb administracyjno-sądowy – tłumaczył przedstawiciel e-Izby.

Witold Chomiczewski, związany z e-Izbą Radca Prawny dodaje, że ustawa powinna mieć korzystny wpływ na uzdrowienie systemu abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych. Zlikwiduje ona możliwość wykorzystywania tego trybu postępowania do uzyskiwania korzyści finansowych przez niektórych autorów pozwów, a skoncentruje się na efektywnej ochronie konsumentów.

Mówiąc prosto, skończy się tzw. klauzulowy trolling.

Chomiczewski zwraca uwagę na jeszcze jedną rzecz.

– Przyjęta Ustawa zakłada, iż zgodnie z art. 107 Prezes UOKiK będzie mógł nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę finansową do 10 tys. EUR, za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu wydanych decyzji w trybie wskazanym przez Ustawę lub wyroków sądowych, w sprawach z zakresu praktyk ograniczających konkurencję, praktyk naruszających zbiorowe interesy

konsumentów, niedozwolonych postanowień wzorców umów oraz koncentracji. Jest to rozwiązanie, na które przedsiębiorcy powinni zwrócić uwagę. Brak wykonania decyzji Prezesa UOKiK może nieść ze sobą bardzo dotkliwe konsekwencje finansowe.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl